

## ***Psałterzysta w historii i we współczesnych dokumentach Kościoła***

### **Wprowadzenie**

W dokumentach Kościoła tłumaczonych na język polski spotykamy trzy różne określenia tej samej funkcji liturgicznej związanej ze śpiewem psalmu. Pierwszym i podstawowym określeniem, a zarazem najczęściej spotykanym, jest termin „psałterzysta”. Jest on tłumaczeniem terminu łacińskiego „psalmista” zawartego m.in. w nowym wydaniu *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego*<sup>1</sup>. Drugim polskim terminem określającym tę samą funkcję jest właśnie termin „psalmista”, który jest dosłownym przeniesieniem terminu łacińskiego. Obok tych dwóch określeń spotykamy jeszcze trzeci termin będący dookreśleniem terminu „psalmista”, mianowicie „kantor psalmu”<sup>2</sup>. Wszystkie one odnoszą się do jednej i tej samej posługi liturgicznej – śpiewu psalmu w liturgii słowa. Najczęściej jednak będziemy używali określenia przyjętego w tytule wykładu – „psałterzysta”. W tym przypadku należy również wyraźnie oddzielić funkcję psałterzysty w odniesieniu do psalmu responsoryjnego w liturgii słowa, od funkcji psałterzysty w ramach wykonywanej psalmodii introitalnej czy brewiarzowej, co w historii Kościoła szczególnie łączyło się z terminem „psałterzysta” w związku z przynależnością do tzw. kolegium „psałterzystów”, które tworzyli duchowni przeznaczeni do wykonywania psalterza, czyli liturgii godzin, o oznaczonych porach dnia i nocy.

Prezentowany wykład, jak wynika to z samego tytułu, będzie podzielony na dwie zasadnicze części. Wpierw zostanie przedstawiona historia posługi psałterzysty i jej znaczenie w dziejach liturgii Kościoła do Soboru Watykańskiego II, natomiast w drugiej części omówimy posługę psałterzysty w ujęciu posoborowych dokumentów Kościoła. Podsumowaniem wykładu będzie próba określenia aktualnych postulatów duszpasterskich odnośnie do zadań i formacji psałterzysty.

W ujęciu zagadnień historycznych szczególna uwaga zostanie zwrócona na te kwestie, które mają swoje bezpośrednie odniesienie do zagadnień podejmowanych we współczesnych dokumentach Kościoła, a w konsekwencji mają wpływ na ukształtowanie aktualnych postulatów duszpasterskich.

### **1. Psałterzysta w historii**

Funkcja psałterzysty ma swój odległy rodowód w liturgii hebrajskiej. Choć nie znajdujemy tam jeszcze odpowiedników używanych przez nas określeń „psałterzy-

---

<sup>1</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Institutio Generalis Missalis Romani. Editio typica tertia*, 61, Roma 2002. Dosłowne brzmienie fragmentu punktu 61. w tekście łacińskim jest następujące: „Praestat psalmum responsorium cantu proferri, saltem ad populi responsum quod attinet. **Psalmista** proinde, seu **cantor psalmi**, in ambone vel alio loco apto profert versus psalmi, tota congregatione sedente et auscultante, immo de more per responsum participante, nisi psalmus modo directo, idest sine responso, proferatur”.

<sup>2</sup> Por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* [dalej: OWMR], 61, Poznań 2004, s. 30.

sta” czy „psalmista”, to jednak znane są z liturgii hebrajskiej takie sposoby liturgicznego wykonywania psalmów, które wymagały solowego prowadzenia. Funkcję tę spełniał kantor. Słowo „kantor” jest w tym względzie pojęciem zakresowo szerszym, bo zakłada wykonywanie przez niego także innych jeszcze tekstów, a nie tylko psalmów. I chociaż o funkcji kantorów dowiadujemy się dopiero z okresu po niewoli babilońskiej, to jest rzeczą pewną, że funkcja ta istniała w kulcie od samego początku<sup>3</sup>. Wykonywanie psalmów było związane z towarzyszeniem instrumentu. Jest to charakterystyczna cecha starożytnej poezji, która nierozdzielnie wiązała się z muzyką<sup>4</sup>. Według muzykologów, znawców instrumentarium starożytnego, psalmom towarzyszyła gra na instrumencie zwanym z języka greckiego *psalterion*, od którego pochodzi łacińskie słowo *psalterium*<sup>5</sup>. Był to rodzaj instrumentu strunowego szarpane-go, cytry lub harfy<sup>6</sup>. W kulturze semickiej śpiew psalmów i muzyka instrumentalna były nierozdzielne<sup>7</sup>. Hebrajska i grecka nazwa psalmu (hebr. *mizmor*, gr. *psalmos*) oznacza w pierwszym rzędzie utwór śpiewany z akompaniamentem instrumentalnym<sup>8</sup>. Dopiero w konsekwencji śpiewania psalmów przy instrumencie zwanym *psalterion*, zakładając ściśle zjednoczenie śpiewu psalmów z towarzyszeniem instrumentów strunowych, cały zbiór psalmów otrzymał w języku greckim nazwę *psaloi* lub *psaltērion* (psalterz)<sup>9</sup>. Od tamtej pory trwa nieprzerwanie tradycja wykonywania psalmów z towarzyszeniem instrumentalnym.

Psalterz, zanim stał się „śpiewnikiem” chrześcijan, stał się wpierw „śpiewnikiem” świątynnym i synagogalnym<sup>10</sup>. Sposoby wykonywania psalmodii w liturgii świątynnej czy synagogalnej był zarówno sylabiczny jak i melizmatyczny<sup>11</sup>. Ten drugi stanowiły wokalizy układane dla solisty. To w liturgii synagogalnej, gdzie czytanie świętych tekstów było przeplatane śpiewem psalmów, rozwinął się m.in. responsoryjny sposób śpiewania psalmów, który stał się wzorem śpiewania psalmów dla chrześcijan. Polegał ona na tym, że solista wykonywał główną część śpiewu wykonując wszystkie wiersze psalmu, a lud przysłuchiwał się tekstom podążając w milczeniu za ich treścią<sup>12</sup>. Jednak od czasu do czasu lud włączał się czynnie powtarzając całość lub część usłyszanego przed chwilą wiersza albo też ograniczał się jedynie do odpowiadania w krótkich akklamacjach: *Amen, Alleluja, Hosanna*<sup>13</sup>.

<sup>3</sup> Wstęp, w: *Księga psalmów z komentarzami i marginaliami z Biblii Jerozolimskiej*, tłum. A. Cholewiński, Lublin 1991, s. 4-5.

<sup>4</sup> A. Tronina, *Teologia psalmów*, Lublin 1995, s. 33.

<sup>5</sup> C. Sachs, *Historia instrumentów muzycznych*, tłum. S. Ołędzki, Kraków 1989, s. 97; por. tamże, s. 270.

<sup>6</sup> Istnieje pewne zamieszanie odnośnie do nazewnictwa instrumentów starożytnych. Niektórzy instrumentolodzy zamiast o cytrach, mówią w tym momencie o lirach lub o cymbałach. Brak jest w tym względzie precyzyjnej i jednolitej terminologii, co w naturalny sposób rodzi pewne zamieszanie terminologiczne; por. M. Drobner, *Instrumentoznawstwo i akustyka*, Kraków 1995, s. 97-98.

<sup>7</sup> C. Sachs, *Muzyka w świecie starożytnym*, Kraków 1988, s. 79.

<sup>8</sup> A. Tronina, *Teologia psalmów*, dz. cyt., s. 33.

<sup>9</sup> Wstęp, w: *Księga psalmów z komentarzami i marginaliami z Biblii Jerozolimskiej...*, s. 1. Por. *Księga psalmów*, w: L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 352.

<sup>10</sup> Wstęp, w: *Księga psalmów z komentarzami i marginaliami z Biblii Jerozolimskiej ...*, s. 5.

<sup>11</sup> E. Hinz, *Chorał gregoriański*, Pelplin 1999, s. 7.

<sup>12</sup> W. Lewkowicz, *Muzyka sakralna*, Warszawa 1961, s. 325.

<sup>13</sup> Tamże, s. 297.

W liturgii świątynnej śpiewakami-kantorami dopuszczonymi do śpiewu blisko ołtarza, byli lewici i to dopiero po ukończeniu 20 roku życia. Okres przygotowania do pełnienia tej posługi trwał aż przez pięć lat i dokonywał się pod okiem doświadczonych mistrzów. W śpiewach religijnych poza świątynią dopuszczano do śpiewu także wysokie głosy chłopców. Wówczas nie dopuszczano do śpiewu niewiast. Mogły one śpiewać i grać na instrumentach jedynie poza obrzędami religijnymi. Śpiewacy biorący udział w czynnościach liturgicznych ubrani byli w lniane tuniki i podobnie jak kapłani w dniach pełnienia swych funkcji mieszkali w zabudowaniach przyległych do świątyni<sup>14</sup>.

Niestety, niewiele można powiedzieć o cechach i charakterze muzyki hebrajskiej ani o samym jej brzmieniu. Mając jednak na względzie nieprzerwaną tradycję śpiewu hebrajskiego kultuwowaną co najmniej od czterech tysięcy lat, przekazywaną z pokolenia na pokolenia, a wykonywaną przede wszystkim w synagogach, można jedynie próbować odtwarzać owe dawne sposoby śpiewania psalmów. Prawdopodobnie istniały pewne stałe schematy pewnych melodii różniące się formułami inicjalnymi i kadencyjnymi, które mogły być stosowane w zależności od rodzaju święta czy charakteru lub treści samego śpiewu. Potwierdzeniem tego mogą być zamieszczone przy psalmach wskazówki odnoszące się do wybrania odpowiedniej melodii do psalmu. Używano więc w liturgii hebrajskiej do wykonywanych psalmów większej ilości melodii<sup>15</sup>.

Widzimy zatem w liturgii hebrajskiej istotne cechy odnoszące się do funkcji psalterzysty jaka zaistniała w liturgii chrześcijańskiej. Stało się to możliwe dzięki naturalnemu przejściu przez pierwotny Kościół elementów liturgii świątynnej, a przede wszystkim synagogałnej. Zatem w funkcji śpiewaków świątynnych i synagogałnych odnajdujemy pierwowzór dla późniejszej funkcji psalterzysty w liturgii chrześcijańskiej.

Kościół widząc w psalmach modlitwę Chrystusa i zarazem modlitwę odmawianą z Chrystusem, przyjął Księgę Psalmów jako swą oficjalną modlitwę. W świetle Nowego Testamentu i w świetle paschalnej tajemnicy Chrystusa, psalmy otrzymały nowy, wzbogacony sens chrystologiczny. Dlatego od początku chrześcijaństwa była praktykowana modlitwa psalmami<sup>16</sup>. Rodzi się pytanie - w jaki sposób? Prawdopodobnie w taki sposób jaki był znany z liturgii świątynnej czy synagogałnej. Liturgia pierwszych chrześcijan, szczególnie w fazie początkowej, była przecież bardzo podobna do liturgii synagogałnej<sup>17</sup>. Należy zatem domniemywać, że sposób wykonywania psalmów

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 292-293.

<sup>15</sup> C. Sachs, *Muzyka w świecie starożytnym...*, s. 78-83. Do terminów ściśle muzycznych należą określenia ogólne *šîr* i *šîra* (pieśń) oraz szczegółowe jak *mizmôr* (psalm) – termin określający utwór o wyraźnym religijnym tonie (może nawet liturgicznym), *téhillâ* (hymn chwały), *tépillâ* (prośba, lament). Znaczenie pozostałych terminów (*miktâm maškîl šiggâyôn*) jest jeszcze nieznanne, por. J.S. Kselmann, M.L. Barré, *Księga Psalmów*, w: R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy (red.), W. Chrostowski (red. wyd. pol.), *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2001, s. 482.

<sup>16</sup> A. Tronina, *Psalmy modlitwą Kościoła*, w: J. Misiurek, J.M. Popławski (red.), *Homo orans*, Lublin 2000, s. 47.

<sup>17</sup> I. Pawlak, *Schola, kantor i psalterzysta w historii Kościoła*, w: R. Rak (red.), *Służba ołtarza. Schola, kantor, psalterzysta*, Katowice 1982, s. 17-18.

we wspólnotach chrześcijańskich był podobny do synagogałnego, a może nawet identyczny.

Pierwsze wieki chrześcijaństwa cechowało ożywione życie duchowe, pełne wiary i entuzjazmu religijnego. Wyrazem tego był także śpiew. Dlatego św. Paweł Apostoł zachęcał wiernych do modlitwy i śpiewu<sup>18</sup>. Wyrazem tego były m.in. nowe pieśni tworzone w formie hymnów, które z biegiem czasu znalazły swoje miejsce także w liturgii Kościoła. Jednak od początku nadrzędną wartość otrzymały psalmy, a o ich znaczeniu dla wspólnot chrześcijańskich świadczył sposób i miejsce ich wykonywania. Od początku też znana była w liturgii rzymskiej funkcja kantora – solisty, przeznaczonego wyłącznie do wykonywania psalmu responsoryjnego. Już z IV w. mamy świadectwa, że powierzano mu w liturgii wykonywanie z ambony pewnych wersetów psalmowych<sup>19</sup>.

W początkach chrześcijaństwa funkcję psalterzysty określano terminem „lektor”. W zgromadzeniu liturgicznym podawał on respons, a więc coś w rodzaju refrenu, który następnie był powtarzany po strofach psalmu lub po całym psalmie. Nie oznacza to, że psalm był recytowany. Określenie funkcji psalterzysty terminem „lektor” świadczy o integralnym związku wykonywanego psalmu z poprzedzającym go czytaniem<sup>20</sup>. W III wieku wykonawcą psalmu był rzeczywiście lektor. Wspomina o nim św. Hipolit, który wśród posług sprawowanych w Kościele wymienia m.in. subdiakonów i lektorów. Z czasów Tertuliana i św. Cypriana dowiadujemy się, że lektorów zaliczano nawet do stanu duchownego. Mało tego, pełnienie funkcji lektora było nawet wypisane na nagrobkach<sup>21</sup>. Zatem w tym okresie proklamujący słowo Boże, niezależnie czy było ono odczytywane czy śpiewane w formie psalmu, był nazywany „lektorem”. Podobnie w okresie patrystycznym solowy śpiew psalmów uważano za rodzaj recytacji świętego tekstu i określano go łacińskim słowem *lectura* (czytanie). Podobnego wyrażenia użył synod rzymski (595) zwołany za czasów papieża Grzegorza I Wielkiego, który użył tego samego kreślenia pod adresem subdiakonów i kleryków, którzy podczas Mszy świętej wykonują psalmy i inne czytania<sup>22</sup>. Warto też nadmienić, że wówczas nie tylko psalm był śpiewany, ale także śpiewane było czytanie. Była to kantylacja w formie podobnej do dzisiejszych melodii czytań biblijnych. Znamy przede wszystkim melodie Ewangelii, ale są także melodie czytań, odrębne dla pierwszego i drugiego czytania. Jest to również praktyka zaczerpnięta z liturgii hebrajskiej<sup>23</sup>. Teksty święte odczytywano właśnie na sposób kantylacyjny, w określonych tronach, tzn. na określonym tonie z określonymi formułami inicjalnym, kadencyjnymi i zakończeniowymi. Stąd określanie wykonującego obydwie teksty biblijne

---

<sup>18</sup> Por. Kol 3, 16; Ef 5, 18.

<sup>19</sup> I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2000, s. 239.

<sup>20</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV: Eucharystia, Poznań 1992, s. 142.

<sup>21</sup> Tenże, *Słowo Boże w posoborowej odnowie liturgicznej*, w: E. Mateja, R. Pierskała (red.), *Wprowadzenie soborowej odnowy liturgicznej* (Sympozja 34), Opole 1999, s. 91-92.

<sup>22</sup> I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna ...*, s. 239-240.

<sup>23</sup> Tamże, s. 293-294. Jeśli nie śpiewano całego czytania, wówczas śpiewano tylko aklamację końcowa: *Oto słowo Boże*.

jako „lektora” nie oznacza nic więcej jak to, że lektor dokonywał proklamacji Słowa Bożego w ramach liturgii w formie kantylacji.

O funkcji osobnego śpiewaka mówią dopiero dekrety synodów w Laodycei (341-363) i w Toledo (398).

Wyraźna wzmianka o posłudze „psalmisty” pojawia się w *Statutach Kościoła starożytnego* w V w., gdzie w kanonie 10. czytamy, że psalmista jest kantorem, który bez wiedzy biskupa, a jedynie z nakazu prezbitera, może podjąć obowiązki śpiewaka. Wtedy prezbyter zwracał się do psalmisty ustanawiając go w tej służbie takimi słowami: „Zobacz, abyś w to, co śpiewasz ustami, uwierzył sercem; i w to, co wierzysz sercem, potwierdzał czynami”<sup>24</sup>.

W sposób szczególny ceniono śpiew psalmów okresie reakcji przeciw gnostykom. Wówczas do nowo powstałych hymnów wkradały się bowiem błędne teorie. Dlatego pośrednio przyczyniło się to do ożywienia śpiewu psalmów, które zawierały przecież pod względem treściowym „zdrową” naukę Bożą.

Najstarszym i najważniejszym sposobem wykonywania psalmu przez psalmistę był, wspomniany już w liturgii hebrajskiej, sposób responsoryjny. Śpiew psalmu był tak ważną rzeczywistością liturgii i tak wielką przywiązywano do niego wagę, że w VI w., informowano nawet papieża przed rozpoczęciem liturgii, kto imiennie będzie wykonywał psalm responsoryjny<sup>25</sup>.

W kolejnym etapie rozwoju zaczęto z jednej strony skracać wersety psalmowe przeznaczone do wykonania przez psalterzystę, a z drugiej strony zaczęto je ozdabiać melizmatami. Na dodatek czytania i śpiewy przekazywano ludowi w języku łacińskim, który z biegiem czasu stawał się coraz bardziej niezrozumiały. W rezultacie z powodów duszpasterskich nastąpiło zredukowanie psalmu tylko do responsu i zaledwie jednego wersetu psalmu<sup>26</sup>. Śpiew ten otrzymał nazwę „graduału” (*graduale*). Nazwa ta najprawdopodobniej pochodzi od stopnia ambony, gdzie śpiew ten był wykonywany<sup>27</sup>. Ozdabianie melodii psalmów stało się kwestią łatwą ze względu na liryczny charakter tekstów, co było łatwiejsze w odróżnieniu od innych tekstów. Zaczęto owe melodie tworzyć w zupełnie innej konwencji cechującej się bogatą melodyką i bogato zróżnicowaną rytmiką. Z tego też powodu śpiew owych kompozycji stawał się rzeczą trudną dla wykonawcy. Mamy zatem w księgach chorałowych bogate zbiory graduałów, które są trudne i skomplikowane pod względem muzycznym i wykonawczym. W konsekwencji melizmatyczne śpiewy graduałów przejęła schola i lepiej wykształceni kantorzy<sup>28</sup>. Sposób wykonywania graduałów musiał nastęrczać dotychczasowym psalterzystom wiele trudności, skoro w początkach XI w. Gwidon z

<sup>24</sup> J. Nowak, *Historia posług w Kościele*, „Liturgia Sacra” [dalej LS] 2 (1997), s. 54-55. Fakt, że wystarczyło, aby kapłan udzielił upoważnienia do wykonywania psalmu przez osobnego kantora-psalterzystę, może świadczyć o tym, że funkcja ta nie była jeszcze wówczas stałą posługą, ale jedynie wypełnianą doraźnie, w miarę potrzeb.

<sup>25</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV..., s. 142.

<sup>26</sup> I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna ...*, s. 240.

<sup>27</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV..., s. 141.

<sup>28</sup> I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna ...*, s. 240.

Arezzo, wybitny muzyk i teoretyk muzyki, domagał się od kantorów-solistów, a więc od psalterzystów, artystycznego śpiewu<sup>29</sup>.

Zauważamy zatem w okresie średniowiecza odejście od prosto wykonywanego psalmu, czy psalmodii liturgicznej, na rzecz bardziej wysublimowanych form graduału.

Wcześniej śpiewy, podobnie jak czytanie tekstu biblijnego, wykonywała jedna osoba, jak wspomnieliśmy lektor, a nie kilka osób równocześnie. Wtedy przez właściwy sposób odczytania i poprzez właściwą modulację głosu można było oddać sens logiczny określonych treści. Dlatego dla uzyskania czytelności i zrozumienia treści śpiewanego psalmu wykonanie psalmu powierzano jednemu śpiewakowi. Było to zrozumiałe. Skoro śpiew psalmu należał integralnie do Liturgii słowa, to wydobywanie Słowa Bożego w śpiewie psalmu było ważniejsze niż melodia. Psalm miał wówczas wybitnie medytacyjny charakter. Kiedy psalterzysta śpiewał psalm, wierni mogli w myślach odnieść jego treść do usłyszanego wcześniej słowa Bożego w czytaniu. Zatem na psalterzyscie, którego funkcja była ściśle liturgiczna, ciążyła wielka odpowiedzialność. Dopiero w średniowieczu powierzenie śpiewu wersetu psalmowego scholi oraz wprowadzenie bardzo ozdobnych melodii przyniosło w efekcie zatracenie sensu psalmu<sup>30</sup>. W tym momencie ważniejsza była melodia. Ukazanie piękna melodii i jej kunsztowności było ważniejsze niż wydobywanie w śpiewie głębi i piękna słowa Bożego. To miało swoje konsekwencje w następnych wiekach aż do Soboru Watykańskiego II. W ten sposób, jak wyraził się Josef Jungmann, współtwórca soborowej odnowy liturgicznej, psalm responsoryjny padł „łupem sztuki”<sup>31</sup>.

Warto też wspomnieć, że pełniący posługę psalterzysty wykonywał solowo jedynie psalm między czytaniem, który od IV w. nazywano „psalmem responsoryjnym”<sup>32</sup>. To było szczególnym zadaniem psalterzysty. Pozostałe psalmy wykonywane w liturgii, np. psalmodię brewiarzową czy introitalną wykonywali inni kantorzy lub schola<sup>33</sup>.

Śpiewy przeznaczone dla psalterzysty znajdowały się w specjalnej księdze zwanej *Cantatorium*. Przestały one istnieć kiedy śpiewy solowe włączono do nowopowstałych mszałów i do graduałów<sup>34</sup>. W Polsce brak jednak było takich ksiąg<sup>35</sup>.

Od XI w. nie wspominało o funkcji psalterzysty. Zaistniałe zmiany sprawiły, że niemal na dziesięć wieków prawie zupełnie zapomniano w Kościele o funkcji psalterzystów. Posługę tę przywrócono dopiero po Soborze Watykańskim II wraz z przywróceniem śpiewu psalmu.

## 2. Psalterzysta we współczesnych dokumentach Kościoła

Szczególną inspiracją dla przywrócenia w Kościele posługi psalterzysty stała się soborowa Konstytucja o liturgii świętej (KL). Pragnienie Soboru, aby „obficie zastać wiernym stołu Słowa Bożego” (por. KL 51) zrodziło się z odnowionego pojmo-

<sup>29</sup> Tamże, s. 241.

<sup>30</sup> I. Pawlak, *Schola, kantor i psalterzysta* ..., s. 18.

<sup>31</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV..., s. 142.

<sup>32</sup> Tenże, *Liturgika*, t. I. *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 103.

<sup>33</sup> I. Pawlak, *Schola, kantor i psalterzysta* ..., s. 16-18.

<sup>34</sup> Tenże, *Muzyka liturgiczna* ..., s. 241.

<sup>35</sup> Tenże, *Cantatorium*, EK 8, kol. 627.

wania koncepcji prorockiej posługi Kościoła. Konsekwencją tego stało się przywrócenie w Kościele biblijnej koncepcji słowa Bożego, która była żywa w czasach Kościoła starożytnego aż po średniowiecze, a zupełnie zarzucona w czasach nowożytnych<sup>36</sup>. Słowo Boże ma swoją „ekonomię zbawczą”, dlatego proklamacja słowa Bożego w odnowionej przez Sobór liturgii otrzymała swoje bardzo ważne miejsce.

Odnowiona liturgia i umiłowanie Pisma Świętego powinny iść w parze. Konsekwencją tego stało się wprowadzenie zrozumiałego języka czytań biblijnych, śpiewów, homilii a także odnowiony układ czytań mszalnych i odpowiedni dobór tekstów. Wszystko z myślą o owocnym i czynnym udziale wiernych w liturgii (por. KL 7; 30)<sup>37</sup>. W wyniku tego wydano w 1969 r. nowy układ czytań, w którym ważne miejsce otrzymał psalm responsoryjny. Sobór Watykański II powrócił zatem do pierwotnej formy psalmu responsoryjnego, a odpowiednie komisje pracowały nad właściwym doбором fragmentów psalmów i responsu. W ten sposób psalm responsoryjny otrzymał podwójne znaczenie. Z jednej strony stał się on tekstem kerygmatycznym, jest przecież proklamacją słowa Bożego, a z drugiej strony ma funkcję responsoryjną, ponieważ sprzyja pełniejszemu uczestnictwu wiernych w liturgii. Dialogowy zaś charakter psalmu responsoryjnego ukazuje niezaprzeczalnie dialogowy charakter słowa Bożego, które proklamowane w liturgii domaga się od człowieka przyjęcia i dania odpowiedzi. Niektórzy teolodzy dopatrują się także jego znaczenia medytacyjnego<sup>38</sup>.

Po przywróceniu w liturgii słowa psalmu responsoryjnego, w naturalny sposób przyszedł czas na przywrócenie posługi psalterzysty. Dokumenty soborowe oraz pierwsze dokumenty posoborowe, m.in. instrukcje, nie mówią jeszcze wprost o funkcji psalterzysty czy psalmisty, a jedynie w sposób pośredni. Konstytucja o liturgii mówi np. o funkcjach liturgicznych zaznaczając, że każda z nich ma być wykonana zgodnie z prawem i sobie właściwym przeznaczeniem. Wśród funkcji liturgicznych wymienia jednak ministrantów, lektorów, komentatorów i członków chóru (por. KL 28-29). Można domniemywać, że w tych funkcjach, szczególnie w wymienionej funkcji lektora czy chórzystów, jest niejako „ukryta” posługa psalmisty czy psalterzysty. Jest to oczywiste w kontekście w Kościoła pierwotnego, gdzie słowo „psalterzysta” też było zamknięte w pojęciu „lektor”, będącym pojęciem szerszym zakresowo, a z drugiej strony najczęściej psalmy wykonywały osoby należące właśnie do chóru czy scholi. Konstytucja mówi jednak wyraźnie, że muzycy i śpiewacy, a zwłaszcza chłopcy, powinni otrzymać rzetelne wykształcenie muzyczne (KL 115).

Po uchwaleniu Konstytucji o liturgii wydano instrukcje szczegółowe. I tak w 1967 r. ukazała się Instrukcja o muzyce świętej *Musicam sacram* (MS), która również wśród funkcji liturgicznych nie wspomina psalterzysty. Ponownie mówi o ministrantach, lektorach, komentatorach oraz o zespole śpiewaków, jako o tych, którzy powinni być uprzywilejowani ze względu na ważność spełnianych funkcji. Mowa jest też o potrzebie ich gruntownego wykształcenia liturgicznego i muzycznego (MS 13; 24).

---

<sup>36</sup> Por. J. Ogrodzki, *Prorocka posługa Kościoła w świetle biblijnej koncepcji Słowa Bożego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” [dalej: RBL] 2 (1989), s. 132-139.

<sup>37</sup> S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 45-47.

<sup>38</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV..., s. 141-143.

Ważną rzeczą jest fakt, że w zespole śpiewaków mogą być i mężczyźni i kobiety (MS 22), co jeszcze w motu proprio św. Piusa X o muzyce świętej z roku 1903 było nie do pomyślenia. Było wówczas powiedziane, że głosy wysokie miały być wykonywane przez chłopców. Stanowisko to zostało złagodzone 5 lat później, w 1908 r. orzeczeniem Kongregacji Świętych Obrzędów, ale tylko w odniesieniu do chórów mieszanych. Chór ściśle liturgiczny mogli tworzyć nadal tylko mężczyźni<sup>39</sup>. Tak było jeszcze u początku XX w.

Wyraźne odwołanie się do funkcji psalterzysty spotykamy dopiero we wprowadzeniach do wydań typicznych mszału i lekcjonarza mszalnego. Koniecznością staje się zatem krótka prezentacja treści odnoszących się tam do funkcji psalterzysty.

Biorąc pod uwagę *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* (dalej: OWMR), które ukazało się w 2002 r. w związku z III wydaniem typicznym tej księgi, a które odnośnie do funkcji psalterzysty zawiera treści spójne z poprzednimi wydaniem, warto zwrócić uwagę na następujące zagadnienia.

W punkcie 102. wymieniona jest funkcja psalterzysty jako jedna z najważniejszych funkcji przypadających w udziale ludowi Bożemu, po lektorze i akolicie (por. OWMR 98-102). Jest to moment wyjątkowego docenienia funkcji psalterzysty wśród innych funkcji liturgicznych, w tym funkcji muzycznych. Według tego dokumentu funkcja psalterzysty jest najważniejszą funkcją muzyczną w liturgii. Później dopiero dokument mówi o zespole śpiewaków, o chórze, kantorze i dyrygencie. Jak można przypuszczać, jest to wynik docenienia roli psalterzysty jako proklamującego słowo Boże w liturgii słowa. Psalm responsoryjny jest bowiem najważniejszym śpiewem liturgii słowa.

Dokument ten nawiązuje w pewnym względzie do pierwotnego Kościoła oraz do nauczania zawartego w dokumentach soborowych, gdzie znów lektorowi przypisuje się wykonywanie śpiewów. W punkcie 40., gdzie jest mowa o znaczeniu śpiewu, znajdujemy taki tekst: „W doborze (...) części śpiewanych należy przyznać pierwszeństwo elementom ważniejszym, zwłaszcza tym, które winny być wykonywane przez kapłana, diakona albo lektora, z odpowiedziami ludu” (OWMR 40)<sup>40</sup>. Ma to związek z tym, o czym już wspominaliśmy wcześniej. Dodatkowo jest powiedziane, że razie gdy nie ma psalterzysty psalm może wykonać lektor (OWMR 99; 196). A w punkcie 129. jest napisane, że w liturgii słowa psalterzysta albo sam lektor śpiewa wersety psalmu (OWMR 129).

Następnie w punkcie 61. omawianego dokumentu jest wyraźnie opisana funkcja psalterzysty: „Psalterzysta więc, czyli kantor psalmu, stojąc na ambonie lub w innym odpowiednim miejscu, wykonuje wersety psalmu, podczas gdy całe zgromadzenie siedzi i słucha oraz uczestniczy w śpiewie poprzez refren, chyba że psalm jest wykonywany w sposób ciągły, czyli bez refrenu” (OWMR 61). Z brzmienia całego punktu 61. wynika kilka istotnych kwestii, m.in. to, że „psalterzysta” jest zatem nazwany „kantorem psalmu”. Zatem do istot jego posługi należy wykonanie jedynie psalmu

<sup>39</sup> Pius X, Motu proprio *Inter sollicitudines pastoralis officii*, w: A. Filaber, *Prawodawstwo muzyki liturgicznej*, Warszawa 1997, s. 14.

<sup>40</sup> Tłumaczenie polskie: *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału rzymskiego. Rzym 2002, Poznań 2004*, s. 115.

responsoryjnego po pierwszym czytaniu. W innym punkcie znajdujemy uściślenie, że psalterzysta, jak to zostało zaplanowane przez opracowujących teksty biblijne do liturgii, wykonuje także pieśni biblijne, które zostały umieszczone w lekcjonarzu w formie upodobnionej do psalmu (OWMR 102). Wykonywanie innych śpiewów należy do kantora. Widzimy zatem owo wyraźne rozgraniczenie między „kantorem”, śpiewakiem prowadzącym śpiewy liturgiczne, a „kantorem psalmu” (por. OWMR 104).

Drugą kwestią wypływającą z cytowanego punktu 61. jest to, że właściwym miejscem wykonania psalmu responsoryjnego jest ambona - Stół Słowa Bożego, podobnie jak czytania i Ewangelia. Dokument mówi także o „innym odpowiednim miejscu”. Prawdopodobnie chodzi tutaj o moment, kiedy nie ma możliwości wykonania psalmu z ambony, bo jej np. w ogóle nie ma. Wtedy otwartą jest kwestia wykonania psalmu od ołtarza. Z pewnością miejscem niewłaściwym dla śpiewania psalmu jest chór muzyczny z tyłu Kościoła. Śpiewak ma być nie tylko słyszany, ale i widziany przez społeczność zgromadzoną w kościele<sup>41</sup>. Wyraźnie zwraca na to uwagę treść punktu 309.: „Z ambony wykonuje się jedynie czytania, psalm responsoryjny oraz orędzie wielkanocne; można też stąd wygłaszać homilię i intencje modlitwy powszechnej. Godność ambony wymaga, aby wstępował na nią tylko sługa słowa” (OWMR 309). To samo zawarte jest we *Wprowadzeniu teologiczno-pastoralnym do Lekcjonarza Mszalnego* (dalej: WTPLM) w punkcie 22<sup>42</sup>.

Kolejną kwestia jest sposób wykonywania psalmu. Otóż dokument wspomina przede wszystkim o dwóch formach wykonywania psalmu responsoryjnego, jednak w każdym przypadku zakłada śpiew psalmu jako śpiewu solowego. Pierwszy jest istic responsoryjny, a polega na tym, że psalterzysta wykonuje solowo wersety psalmu, a wierni biorą udział w śpiewie refrenu. Drugi sposób polega na solowym śpiewie psalterzysty, który wykonuje psalm w sposób ciągły. Jeszcze jedną istotną uwagą zaznaczoną w punkcie 61. *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego* jest wskazanie, aby psalm responsoryjny był śpiewany, a przynajmniej jego refren, który należy do ludu. Dokument zwraca także uwagę, że psalm może być jednak zastąpiony śpiewem graduła (OWMR 61). *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza Mszalnego* (1981) dopełnia powyższe treści zwracając uwagę na to, że sposób śpiewu psalmu domaga się uchwycenia jego duchowego znaczenia i powinien wiernym ułatwić rozmyślanie nad jego treścią (WTPLM 21). Pomocą w tym względzie powinny być odpowiednie kompozycje, które w swoim przebiegu melodycznym będą miały charakter recytatywny. Ważna jest też uwaga jaką spotykamy znów w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego*, że zwrotki psalmu mogą być recytowane pod warunkiem, że przynajmniej śpiewany jest refren należący do ludu (OWMR 61.)

Powyższe treści zostały uściśnione we *Wskazaniach Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* (WprEP) z 9 marca 2005 r. W punkcie 14. jest wyraźnie zaznaczone, że cały psalm powinien być śpiewany, a przynajmniej jego refren (WprEP 14). W punkcie poświęconym psalmo-

<sup>41</sup> I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna ...*, s. 242.

<sup>42</sup> Tłumaczenie polskie: *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza Mszalnego*, w: A. Fialber, *Prawodawstwo muzyki ...*, s. 97.

wi responsoryjnym jest powiedziane, że psalm responsoryjny może wykonać mężczyzna lub kobieta. Z tej zaś racji, że śpiew psalmu jest proklamacją słowa Bożego, może go wykonać tylko jedna osoba, co w naturalny sposób pociąga w konsekwencji oczywistość, że psalm responsoryjny jest śpiewem solowym, jednogłosowym (WprEP 14). Jest to wyraźne nawiązanie do starożytności, gdzie chodziło o wydobywanie treści Słowa Bożego. To jest wynik konsekwentnego wprowadzania w życie nauki Soboru Watykańskiego II. Dokument mówi jednoznacznie, że nie należy powierzać śpiewu psalmu responsoryjnego scholi ani chórowi (WprEP 14). Jest to rozstrzygnięcie idące dalej niż *Wprowadzenie do Lekcjonarza Mszalnego* z roku 1969, gdzie jeszcze była mowa o zespole śpiewaczym, który może wykonywać psalm (WLM 25)<sup>43</sup>. Śpiewem właściwym dla scholi jest śpiew Alleluja i akłamacji przed Ewangelią (por. OWMR 62). Choć i w tym względzie odmienną uwagę znajdujemy we *Wprowadzeniu teologiczno-pastoralnym do Lekcjonarza Mszalnego* z 1981 r. gdzie w punkcie 56. wśród śpiewów psalterzysty wymienia się także śpiew Graduału i Alleluja (WTPLM 56), to jednak nie zawiera już wskazania, aby schola mogła wykonywać psalm responsoryjny. Jest to wyraźny progres idący w kierunku właściwego odczytania znaczenia psalmu responsoryjnego i zakresu funkcji psalterzysty.

W *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego* znajdujemy jeszcze bardzo konkretną uwagę odnoszącą się do wymogów stawianych tym, którzy chcą spełniać funkcję psalterzysty. Otóż dla poprawnego wykonywania swej funkcji psalterzysta powinien posiadać sztukę poprawnego wykonywania psalmodii oraz zdobyć umiejętność prawidłowej wymowy i dykcji (OWMR 102).

W punkcie 339. wymienionego wcześniej dokumentu jest też powiedziane, że akolici, lektorzy oraz inni świeccy usługujący mogą ubierać się w albę lub w inną szatę zatwierdzoną przez Konferencję Episkopatu danego kraju (OWMR 339). W tym miejscu trzeba się odnieść do tekstu roboczego tzw. „Ceremoniału parafialnego”, gdzie w punkcie 182. zleca się, aby psalterzysta ubrany w albę szedł wraz z ministrantami procesji do ołtarza. Jednak nie jest to rzeczą konieczną, bo podobnie jak lektor może zająć miejsce w pobliżu ołtarza, co odnosi się także do kobiet.

Powyżej zostały przedstawione podstawowe informacje jakie odnajdujemy w najnowszych dokumentach odnośnie do posługi psalterzysty.

Na podstawie analizy omawianych dokumentów widać ewidentny brak precyzyjnego określenia funkcji psalterzysty w dokumentach soborowych i w pierwszych dokumentach posoborowych. Z kolei w dokumentach wprowadzających do typicznych wydań ksiąg liturgicznych widać wyraźną linię ewolucyjną, która w nowym *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego* znalazła swoje dowartościowanie i jasne określenie. Wskazania Episkopatu Polski są w tym względzie spójne.

Krótko warto jeszcze nadmienić, że mamy jeszcze inne dokumenty Kościoła, i to o różnej randze, które także mówią o funkcji psalterzysty. Jednak nie wnoszą one w tym względzie nowych treści.

Wśród dokumentów odnoszących się do Kościoła w Polsce trzeba wspomnieć o ważnym dokumencie jakim jest *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II* (IEP) z 1979 r., gdzie jest mowa o tym, że psalm responso-

<sup>43</sup> Tłumaczenie polskie: *Wprowadzenie*, w: *Lekcjonarz Mszalny*, t. I, Poznań-Warszawa 1991, s. 9-26.

ryjny jest tak integralną częścią liturgii słowa, że nie można go zastępować pieśniami (IEP13)<sup>44</sup>. Dokument ten wyraźnie także wspomina o konieczności kształcenia tych, którzy spełniają funkcję psalterzysty wykonującego śpiewy międzylekcyjne (IEP 35).

Warto jeszcze zauważyć, że również w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego, który powinien być momentem odniesienia w pracy duszpasterskich dla Kościoła w Polsce, obok treści mówiących o potrzebie formacji wszystkich osób posługujących w liturgii, mamy też wyraźnie powiedziane, że funkcja psalterzysty wymaga dowartościowania, podobnie jak funkcja kantora. Zauważamy zatem to poprawne rozróżnienie pomiędzy funkcją psalterzysty a kantora. Jedynym mankamentem to fakt, że funkcja kantora jest wymieniona przed funkcją psalterzysty, co jednak powinno być ujęte odwrotnie<sup>45</sup>.

Treści poświęcone funkcji psalterzysty znalazły także uznanie w uchwałach synodów diecezjalnych<sup>46</sup>.

W analizowanych dokumentach daje się także zauważyć zamieszanie terminologiczne. Przykład tego znajdujemy we *Wprowadzeniu teologiczno-pastoralnym do Lekcjonarza Mszałnego*, gdzie psalm responsoryjny jest także nazwany gradualem. To ma swoje określone konsekwencje. Jeżeli przyjmiemy, że psalm ma być wykonywany solowo, przez jedną osobę, co jest poprawne, to jeśli jednak przyjmiemy, że jest to graduał, to wtedy pojawia się uzasadnienie by wykonywała go schola, co jest z kolei sprzeczne z *Ogólnym wprowadzeniem do Mszału rzymskiego* (por. WTPLM 19; OWMR 55-61: WprEP 14). To jest tylko jeden przykład pojawiających się nieścisłości terminologicznych w omawianych dokumentach, które mogą mieć różną przyczynę: błędne tłumaczenie tekstu, niezrozumienie odrębności itp.

Analiza współczesnych dokumentów Kościoła odnośnie do posługi psalterzysty, pozwala jednak zauważyć kilka „otwartych kwestii”, jak np. kwestia związku funkcji lektora i psalterzysty. skoro jedna i druga funkcja jest uczestnictwem w proklamacji słowa Boże. Posługa lektora może być posługą stałą, związaną z uroczystym ustanowieniem w posłudze, a funkcja psalterzysty nie? Czy ważniejsze jest słowo Boże odczytane przez lektora od słowa Bożego wyśpiewanego przez psalterzystę? Czy psalterzysta to tylko funkcja, czy to także posługa? Otwartą jest też kwestia wieku psalterzystów dopuszczanych do pełnienia tej funkcji. Dokumenty, ogólnie ujmując, stoją na straży, aby nie obniżać wartości słowa Bożego przez nieodpowiedni sposób jego proklamacji. Otwartą i pozostawioną do dyspozycji biskupów diecezjalnych jest też kwestia dopuszczenia niewiast do tej posługi. Nie chodzi tutaj o kwestię, czy mogą śpiewać, bo to jest oczywiste, że tak, jednak chodzi o kwestę ich stroju i udziału np. w procesji wejścia.

Znając zatem historię funkcji psalterzysty i znając współczesne dokumenty Kościoła odnośnie do jej znaczenia i miejsca wśród posług liturgicznych, trzeba w naturalnej kolejności podjąć próbę określenia postulatów duszpasterskich.

<sup>44</sup> *Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce kościelnej po Soborze Watykańskim II*, w: A. Filaber, *Pracodawstwo muzyki ...*, s. 82-90.

<sup>45</sup> Por. *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, punkt 78; 136 w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Warszawa-Poznań 2001, s. 204; 212

<sup>46</sup> Por. *Pierwszy Synod Diecezji Opolskiej (2002-2005). Statuty i Aneksy*, punkty 153, Opole 2005, s. 61.

### 3. Postulaty duszpasterskie

Wszelkie wymienione teraz postulaty duszpasterskie nie są tyle gotowymi propozycjami za którymi stoi określona i dopracowana koncepcja organizacyjna, ale są to postulaty, które są postawieniem problemów czekających na właściwe, spójne dopracowanie tak wymiarze ogólnokrajowym jak i diecezjalnym. Wśród postulatów duszpasterskich jakie wynikają z powyższych analiz, trzeba wymienić następujące:

1. Koniecznością jest używanie poprawnej terminologii odnośnie do pełnionej funkcji – nie kantor, ale – psalterzysty. Psalm między czytaniem wykonuje osobny śpiewak – psalterzysta, którego śpiew psalmu międzylekcyjnego jest jedyną i najważniejszą posługą w celebracji liturgicznej. Często funkcjonujące jednak w rzeczywistości parafialnej słowo „kantor” nie oddaje istoty tej posługi.

2. Ważną rzeczą jest, aby podjąć wysiłki zmierzające do wyraźnego dowartościowania tej funkcji zgodnie z jej odpowiedzialnym zadaniem jakie spoczęło na tej właśnie funkcji przez decyzję Kościoła o przywróceniu w liturgii słowa psalmu responsoryjnego. Chodzi o to, by funkcję psalterzysty ukazać jako najważniejszą funkcję muzyczno-liturgiczną w celebacjach liturgicznych, ważniejszą niż śpiew scholi, chóru czy kantora. Jest to proklamacja słowa Bożego. Stąd np. konieczność uroczystej formy wprowadzenia w pełnienie tej posługi. Tymczasem jest odwrotnie. Chóry i schole przygotowują się miesiącami, odbywają próby, ćwiczą, a psalterzysta przygotowuje się w ostatniej chwili przed wyjściem do ołtarza. Tak nie powinno być.

3. Psalterzyści powinni przejść odpowiednie przygotowanie muzyczne, biblijne i liturgiczne. W tej posłudze uprzednim jest jednak przygotowanie muzyczne, które zakłada odpowiednie predyspozycje w tym względzie. Jeśli psalterzysta źle słyszy (w sensie słuchu muzycznego) i nie potrafi śpiewać, wówczas trudno wymagać od niego dobrze spełnionej posługi, nawet kiedy jest przygotowany pod względem biblijnym i liturgicznym. Dlatego dobrze jest kiedy psalterzysta potrafi czytać zapis nutowy. Do tego przygotowania trzeba też zaliczyć kwestie prawidłowej wymowy i dykcji. W tym względzie nieobojętna jest stała formacja także duchowa. W tej sprawie koniecznością staje się prowadzenie odrębnych kursów dla psalterzystów.

4. Konieczną pomocą powinny być odpowiednie pomoce, a więc zbiory melodii dostosowane do okresów liturgicznych i uroczystości oraz dobra współpraca z innymi muzykami kościelnymi: organistą, prowadzącym scholę czy kantorem. Z tym wiąże się też inny niż tylko responsoryjny sposób wykonywania psalmu. Chodzi tutaj o kwestię ubogacenia liturgii. Tymczasem najczęściej spotykamy powszechnie jedynie śpiew responsoryjny. Bardzo ważną rzeczą, która czeka na opracowanie jest brak odpowiednich materiałów do prowadzenia w diecezjach kursów psalterzystów. To wymaga pilnego przygotowania.

5. Intensyfikacji wymaga kwestia poprawnego spełnienia podstawowych zasad wykonywania tej posługi, o czym mówią dokumenty Kościoła: nie można zastąpić psalmu pieśnią np. kolędą, powinien być śpiewany z ambony, a nie przez organistę,

psalterzysta powinien być przygotowany, melodia i tonacja, a więc wysokość śpiewu wcześniej ustalona z organistą, psalmu nie powinna śpiewać schola czy grupa kilku osób spośród dzieci czy młodzieży itd.

6. Szczególnego wysiłku wymaga przygotowanie odpowiednich psalterzystów w kościołach katedralnych, które mimo wszystko mają duży moment oddziaływania. W dokumentach jest podkreślona wyjątkowa rola celebracji sprawowanych pod przewodnictwem biskupa. Dotyczy to także innych funkcji liturgicznych.

Z pewnością wiele innych postulatów można tutaj stworzyć, jednak wszystkie one wymagają pilnego działania i intensyfikacji działań, tak w wymiarach ogólnokrajowych, jak i diecezjalnych.

### **Zakończenie**

Z pewnością wiele kwestii poruszonych w zaprezentowanym wykładzie wymagałoby jeszcze dodatkowego badania i wczytywania się w dokumenty Kościoła. Jednak zaprezentowane dziś treści pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że dzięki nauczaniu Soboru Watykańskiego II nastąpił rzeczywisty powrót do źródeł i wydobyć odnośnie do funkcji psalterzysty tych pięknych tradycji jakie istniały w początkach Kościoła. Przywrócenie w liturgii słowa psalmu responsoryjnego, a wraz z tym funkcji psalterzysty, jest tego najlepszym przykładem. Sobór sprawił, że nastąpił prawdziwy „renesans” psalmu międzylekcyjnego i związanej z nim funkcji psalterzysty.

W obecnej dobie nauczanie Kościoła podąża w kierunku nadania tej funkcji liturgicznej jasno sprecyzowanego zadania. Za tym powinny pójść decyzje o właściwym sposobie czuwania nad poprawnym wypełnianiem tej funkcji w Kościołach lokalnych.

Zadaniem zaś duszpasterzy jest czuwanie na właściwą i wielokierunkową formacją kandydatów do tej posługi oraz nad stałą formacją muzyczną i liturgiczną wszystkich już wypełniających tę funkcję.